

# KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 27 Październik. Rok 1853.  
8 Listopada

№ 294.

Jutro, ŚŚ. Teodora M., i Nimfy Panny.

Najprzewielebniejszy *Arseniusz* Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, dnia 29 zeszłego miesiąca, przybył do miasta *Radomia*, i po zwizytowaniu Prawosławnego Kościoła Świętego *MIKOŁAJA*, był witany przez *J.W.* Gubernatora, Rzeczywistego Radcę Stanu *Białoskórskiego*, i Urzędników Wojskowych i Cywilnych; o godz. 6tej, było zwyczajne niesporne Nabożeństwo. W Niedzielę, *J.W.* Pasterz odprawił z przybyłym i miejscowym Duchowieństwem, solennie Świętą *LITURGJĘ*, i do licznie zebranego Chrześcijańskiego ludu, przemówił słowo *BOŻE* z tekstu (*Ewan: Mateusza r. 26, w. 14*), o *dostojenstwie, potrzebie i własnościach prawdziwej modlitwy*. W mieście *Radomiu* zakończył Dostojny Pasterz przegląd Kościołów Prawosławnych swojej *Dyceezji Warszawskiej*, w b. 1853 roku. W czasie 3ch-tygodniowej swej podróży, odbierając we wszystkich miejscach dowody szczeraj życzliwości, jak od Władz miejscowych, tak w ogóle od Osób różnego stanu, Arcy-Pasterz oświadcza swoje podziękowanie, i udziela im *Pasterskie Błogosławieństwo*.

**NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA**, zgodnie z wolą **NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA**, przyjęła *Xiężnę Dadian*, *Władczyni Mingrelji*, w poczet *Dam Wielkiego Krzyża Orderu Świętej Wielkiej Męczenniczki KATARZYNY*.

Rozkazem *CESARSKIM*, *Radzca Kollegjalny Kobierski*, p. o. *Starszego Radczy Zarządu Okręgu Poczтового Królestwa Polskiego*, za odznaczającą się służbą, mianowany został *Radcą Stanu*.

**NAJJAŚNIEJSZY CESARZ**, mianować raczył *Kawalerem Orderu Sgo Włodzimierza kl: IV*, w nagrodę odznaczającej się i gorliwej służby, oraz celującego wykonania robot około nowo-wzniesionego szanca *Włodzimierz przy Warszawskiej Alexandrowskiej Cyta deli*, *Sztab-Kapitana Inżynierów Zwierewa*, Zarządzającego temiż robotami.

Rozkazem *CESARSKIM*, *Podporucznik Gonczarow*, z pułku *Muromskiego* piechoty, przeznaczony został do *Komendy Warszawskiej Inwalidów*; a *Porucznik* tejsze *Komendy Skorokopudow*, do *Komendy Lubelskiej Inwalidów*.

*N. KRÓL Pruski*, mianować raczył *Radcę Budowniczego*, *Radcę Dworu*, *Alfonsa Kropiwnickiego*, *Kawalerem Orderu Orła Czerwonego*, klasy *IVtej*.

## Wiadomości z Nad Dunaju.

**NAJJAŚNIEJSZY CESARZ** raczył otrzymać doniesienie od *Jenerala-Adjutanta Xcia Menżykowa*, że d. 11 z. m., 8 łodzi kanonjerskich, *Flotylli Dunajskiej*, z 2 parostatkami wojennymi, znajdujące się w *Izmaile*, płynąc *Dunajem* w górę do *Galaczu*, były powitane ogniem z baterji, usypanych przez *Turków* przy *Isakczi*, ale że na takowy odpowiedziały skutecznie i w komple-

tniej liczbie przybyły na miejsce swego naznaczenia. Przy tem wypadku zabity został: *Kapitan Lejtant Warpachowski*, i 6 żołnierzy; raniono zaś żołnierzy 46. W nagrodę dla odznaczających się, *JEGO CESARSKA MOŚĆ* raczył przeznaczyć 12 oznaków orderu woj skowego.

Z Kościoła parafjal: w *Chelmcach* w *Pcie Kaliskim*, w dniu 5 Sierpnia r. b., niewiadomi złoczyńcy, wykradli: dwa kielichy srebrne pozłacane; puszkę miedzianą pozłacaną z Komunikantami; patynę srebrną pozłacaną; dwa krzyże ręczne cynowe; pieniądze ze skarbony około rs. 9. *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał osoby, któreby mogły powziąć wiadomość o sprawcach kradzieży lub przedmiotach skradzionych, ażeby takową bezzwłocznie temuż *Zarządowi* udzieliły.

Wczoraj o godz. 11ej rano, *JO. FELDMARZALEK* *Xiężę WARSZAWSKI* *NAMIESTNIK Królestwa*, znajdował się w Kościele *XX. Kapucynów*, gdzie odprawione było *Nabożeństwo żałobne* za duszę *ś. p. Radczy Tajnego Senatora Eugenjusza Poklekowskiego*. Na to *Nabożeństwo* celebrowane przez *J.W. JX.* *Biskupa Fijałkowski*, *Administratora Archi-Dyceezji Warszawskiej*, zebrało się grono znakomitych Osób i Urzędników *Władz wszelkich*.

Jutro, o godzinie 10, odbędzie się *żałobne Nabożeństwo* w Kościele *XX. Franciszkanów*, za duszę *Braci i Siotr*, z *Bractwa Sgo ANTONIEGO*; na które to, *pobożnych* zaprasza się.

Wczoraj, rozstał się z tym światem, po ciężkiej chorobie, *ś. p. Paweł Malinski*, b. *Professor Rzeźby* w byłym *Królewsko-ALEXANDROWSKIM Warszawskim Uniwersytecie*. Pozostała *Wdowa*, wraz z *Familją*, zaprasza *Przyjaciół i Znajomych*, na *exportację Jego*, jutro o godz. 3ej po południu, z *dolnego Kościoła Świętego KRZYŻA*, na *smętarz Powązkowski*.

(A. n.) Doszła tu bolesna wiadomość, że dnia 6 b. m., zszedł z tego świata, *ś. p. Xawery Kuskowski*, *Emeryt*, *Urzędnik Wydziału Górnicstwa*. Pełen bogobojności, cnót domowych, i gorliwy w pełnieniu *obowiązków*, *ś. p. Xawery Kuskowski*, zjednał sobie powszechny szacunek i miłość wszystkich, co go znali. *Spokój jego duszy!* *Pochowanie zwłok* nastąpi na *smętarzu* w *Skierniewicach*, dziś w *południe*.

Wczoraj zszedł z tego świata po krótkiej chorobie, *ś. p. były Sztab-Kapitan Julius v. Rozenberg*. *Zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Kolegów*, na *exportację zwłok* jego ze *Szpitala Ujazdowskiego* na *smętarz Ewangelicki*, jutro, o godz. 2ej po południu.

*Ś. p. Michał Hebler*, *Pomocnik Sekretarza* w *Bibliotece Głównej Okręgu Nauko: Warsz.*, w wieku lat 62, wczoraj *życie zakończył*. W *nieobecności Familji*, po-

zostali Przyjacieli, zapraszają Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z Kaplicy *Ewangelickiej*, na smętarz tegoż wyznania, jutro o godzinie 3ej z południa.

W gazetach *Petersburgskich* smutną wyczytujemy wiadomość. Znana w *Warszawie* z pobytu w r. 1852, słynna Wiołoczelistka *Elzbieta Christiani*, w dniu 2 (14) z. m., rozstała się z tym światem w *Nowoczerkaszkę*. Otworzono składkę w tem mieście, celem wzniesienia jej pomnika.

Istniejące w *Petersburgu* od r. 1839 Towarzystwo oświecania *gazem*, oświeca obecnie 15.171 płomieni (becs), z tych 1.881 na ulicach, a 13.290 w gmachach publicznych, domach prywatnych, etc. W r. b. nowych 1.000 płomieni (becs), będzie jeszcze oświecanych.

O *homecie Klinkerfüssa*, zamieścił *Inwalid Ruski*, obszerny, uczony, przez kilka numerów ciągnący się artykuł, nadesłany do tejże gazety z *Zamościa*, z podpisem *E. Cz...in*.

Wczoraj dany był wystawny u *JJWW*. Jenerałostwa *Diakow*, obiad, zaszczycony obecnością *JO. FELDMARZAŁKA* *Xięcia WARSZAWSKIEGO*, i *Dostojnej Małżonki JEGO*, *JO. Xiężnej WARSZAWSKIEJ*. Jenerał-Adjutant *JEGO CESARSKIEJ MOSCI*, *Senator Diakow*, mieszka w domu własnym przy placu *Saskim*.

*JO. Xżna Łabanow-Rostowska*, Małżonka *Rotmistrza Gwar.* *Fligel-Ad: JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI*, wyjechała do *Petersburga*.

*Rada Szczęgółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie*, otrzymała na d. 28 z. m. od osoby niechęcej wymieniać swego nazwiska, k wotę rs. 30, z przeznaczeniem na wspieranie chorych wychodzących ze Szpitala, i niemających zasiłku na pierwsze potrzeby. *Rada Szczęgółowa* podając to do wiadomości powszechnej, poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć ofiarodawcy, podziękowanie imieniem chorych, którzy z dobrodziejstwa jego korzystać będą. — Z upoważnienia *Prezjdującego, Członek Rady, J. Glücksberg*, — *Sekretarz M. Hertz*.

Zimowe wieczory, wymagają dużo *czepków*. Sadzą się na ich strojenie *Modułarki Warszawskie*. Oto stroik jaki w tych dniach w *Paryżu* wielkie miał powodzenie. *Czepek* ten ustrojony z koronki czarnej, przybrany był po obu stronach w bukietki z róż, a na główce w girlandę z liści różnych; na różach osadzono kilka muszek czarnych. Stroik ten powinien podobać się blondynkom, bo kolor czarny im do twarzy; powinien być do twarzy brunetkom, bo im wróżyczkach dobrze. *Jeszcze medycyna* nie odkryła jednego na wszystkie słabości lekarstwa, tymczasem a mada szczęśliwsza, wynalazła już stroik powściągliwy, i blondynkom i brunetkom, zarówno podobny.

Na tym *Poniedziałkowym* wieczorze, wśród *gromy* osób, dał się słyszeć na fortepianie *Pan Emil Łapezyński*, który, jak donieśliśmy wczoraj, w tych dniach wrócił do *Warszawy*. *Artysta* ten nie jest obcym w *Warszawie*; po dwa-kroć bowiem występował na scenie tutejszej, a mianowicie 30 *Stycznia* i

5 *Lutego* r. b., będąc za każdym razem bardzo dobrze przyjętym przez *Publiczność* naszą. W połowie *Lutego* udał się do *Petersburga*, a występując w różnych miastach *Cesarstwa*, i znajdując wszędzie pochlebne przyjęcie, powrócił do nas. Przez ten czas uczeń *Dreischocka*, znakomite okazał postępy; wszyscy znawcy przyznali mu to jednomyślnie, co my z prawdziwą przyjemnością powtarzamy.

(A. n.) Po stracie najmilszych sercu osób, żywi wyobraźnią tęskna pamięć, starając się utrzymać wszystkie kształty znikłego na zawsze przedmiotu; jednakże czas w niszczącym biegu, niczemu nieprzebaczający, łatwo bez pomocy obrazu pędzem artysty utworzonego, przy osłabieniu zarysów drogiego podobieństwa, wydrze sposobność skreślenia następcem rysowego wzoru w chwili, kiedy oni tego najwięcej pragną. Dotknięty nieszczęściem, i straciwszy *Żonę* w 27 roku Jej życia, *Wander z Ujazdowskich*, dwoje małych dzieci pozostawiającą, zwątpiłem abym mógł dzieciom pozostawić obraz wskazujący *Matki* podobieństwo, bo pozostały w małej formie, dawny, i wąty daguerotyp, nie nastroczał nawet myśli odnowienia. Tak sądząc, dowiedziałem się o przybyciu do *Warszawy* *Pana Jana Bąkowskięgo*, *Malarza* portretów, przy ulicy *Nowe-Miasto* pod Nr 324 obecnie zamieszkałego, a z przyczyny przeniesienia na płótno kilka *familijnych* osób z zadziwiającem podobieństwem, znając jego prace, zaprojektowałem zdjęcie daguerotypu portretu s. p. *mojej Żony*. *Pan Bąkowski* zajął się wykonaniem tego dzieła; dołożywszy zaś pracy i starania, z zupełnem zadowoleniem oddał mi obraz, za wynagrodzeniem bardzo przystępnem za jego zdolność. Uważam więc za konieczny obowiązek złożyć Ci podziękowanie publiczne szanowny *Artysto*, albowiem *Twoją* usilnością dopełniwszy zupełnego podobieństwa, nadałeś portretowi wiele wyrazu zblizonego do życia, przez co z bogaciwszy *przyjemność* moją, *widzenia* choć niemówiącej osoby, z której wybór zrobiłem, postawiłeś mi w możności udzielenia dzieciom najdroższej dla nich pamiątki. — *F. Dobrzelewski*.

Z powodu zapowiedzianego przedstawienia nowej *Opery*, p. n.: *Rigoletto*, niewątpimy że liczni *zwolennicy* sceny, a szczególnie muzyki, pospieszą na to dzieło; dla tego też chcemy choć w krótkości obznajmić ich z takowem. Co do muzyki, jej głównej podstawy każdej opery, dość będzie powiedzieć, iż ta jest utworem słynnego *Verdi*. *Kompozytor* ten dał się już poznać i to nader zaszczytnie z przedstawionych na scenie tutejszej kilka dzieł, a w *Rigoletto*, zajaśniał temi samymi pięknymi myślami, jakie zwykle, lubo w innym rodzaju, w swych utworach rozwija. Co zaś do treści, czyli *libretta*, tej *Opery*, takowa jest następująca: *Rigoletto*, *Trefniś* na dworze jednego z feodalnych *Panów*, ukrywał *Córkę* przed okiem *dworzan*, a szczególnie przed swoim *Panem*, którego złe skłonności były mu znane. *Dworzanie* chcąc zemścić się za liczne *sztyderstwa* *Trefniśia*, porwali mu *Córkę*, mniemając że to jego *kochanka*, i oddali swemu *Panu*, który ją uwiódł. *Ale Trefniś* także ma serce, to też i *Rigoletto*, uczawszy ogrom *hańby*, namawia *najemnego* *zbojcę*, który obo-

wiązał się zabić uwodziciela, lecz Córka *Rigoletta*, pragnie ocalić kochanka, i poświęca własne życie za niego. — Chcącym poznać wszelkie szczegóły tej Opery, bardzo będzie użytecznem *libretto* dosłownie tłumaczone, przez J. *Checińskiego*, Artystę Dramatycznego. — Wspomniane książeczki, są do nabycia w Kassie Teatru Wielkiego. Opera ta przedstawioną będzie w języku włoskim.

Amatorom wybornych *winnych-gron*, pospieszamy donieść, że do składu P. *Kucharkina*, przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, nadeszły prawdziwe *Astrachanskie winne-grona*, które tak smakiem jako i wielkością, zastępują na spotkanie się z najdelikatniejszym podniebieniem.

Nie jeden zapewne z Czytelników, przypomniał sobie P. *Hermana*, Profesora magji, który w czasie pobytu swego w *Warszawie*, nie jednokrotnie na zabawach prywatnych jak np. obiadach w *Resursie Kupieckiej*, lub u P. *Loursa* na kawie, zadziwiał obecnych, niesłychaną zręcznością swoją. Raz np. w *Resursie*, po skończonym obiedzie, wziął butelkę do ręki, a nalewając z niej różelne stósownie do woli żądających likiery i wina, obdzielił takowemi około 50 osób. Owoż ten sam P. *Herman*, bawi obecnie w *Krakowie*, a przedstawienia sztuk jego magicznych, wywołują ogólny zapat i nadzwyczaj licznie są uczęszczane.

W Niedzielnym Numerze *Dziennika Warszawskiego*, w opisie odkrycia w *Toruniu* pomnika wzniesionego współziomkowi naszemu *Mikołajowi Kopernikowi*, ukazała się ilustracja, przedstawiająca posąg tegoż astronoma. Podobna i piękna pod każdym względem minieta, znajduje się w kalendarzu P. J. *Ungra* na rok 1854.

Jak obficie *śliwki* obrodziły się tego lata, najlepszym dowodem, że do dziś dnia ogromną ilość tych owoców świeżych, sprzedają na ulicach.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Wybór*, Panna *Somersfeld*, PP. *Komorowski*, *Karasiński* po 2-kroć, oraz Pan *Swieszewski*; po Kom: *Podstęp Pana Kopitana*, Panna *Ciemska* i Pan *Komorowski* po 3-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska*, oraz PP. *Królikowski*, *Stolpe* i *Checiński*.

W d. 6 z. m. w kolonji *Władysławów* Peie *Krasny-stawskim*, 3-letni syn kolonisty, pozostawiony w mieszkaniu bez dozoru, przez zajęcie się na nim odzieży od ognia, tak szkodliwie poparzony został, iż pomimo udzielonego mu ratunku, w kilka godzin życie zakończył.

W d. 19 z. m. w m. *Kaliszu*, 3-letni syn wyrobniicy, przez tamieczną służąc tak szkodliwie w głowę konewką uderzony został, iż pomimo ratunku, w kilka godzin życia przestał.

W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: w wsi *Dziętrzkowicach*, Peie *Wieluńskim*, 4 stodoły zbożem napakowane, na rs. 1,140 ubezpieczone. Pogorzelec w zbożu i sianie poniósł szkody około rs. 9,000. Pożar powstał z podłożenia ognia, przez niewysledzonego dotąd sprawcę.

We wsi *Chrzanowie* Peie *Warszawskim*, stodoła, ubezpieczona na rs. 300, nadto w zbożu i sprzętach gospodarskich pogorzelec poniósł straty około rs. 2,000. Pożar wynikł z uderzenia piorunu.

Artyści Dramatyczni, którzy wyjeżdżali z *Wina* do *Kowna*, powrócili na zimę do pierwszego z tych miast. Na teatrze *Wileńskim*, wystąpiła nowo przybyła z *Żytomierza*, Artystka Dramatyczna P. *Fabijańska*.

ANGLJA. — W dniu 31 z. m., w obecności Lórda Namiestnika *Irlandji*, zamknięto uroczystie *Dublińską* wystawę. Namiestnik dziękował Niebu, że to przedsięwzięcie dobrze powiodło się, i wniósł wiwat trzech-krotny na cześć Pana *Dargan*, powołany przez obecnych z zapatem. — O procesie pomiędzy Dyrektorami *Lumley* i *Gye*, z powodu śpiewaczki *Wagner*, znowu mówią dziecniaki; *Lumley* żąda 30,000 funt: szterlk: zapłaty za straty; proces w części prowadzić się będzie na lądzie stałym, w części w *Anglii*; mianowano Komissję. — Królowa i jej *Belgicy* goście, zwiedzili w d. 1-b. m. *pałac kryształowy* w *Sydenham*; zewnątrz już on ukończony, i wygląda wspaniale. (Neue Pr: Ztg.)

AUSTRIJA. — Na skutek zmniejszenia armji, wydatki w budżecie na r. 1854, zmniejszą się o 25 milionów zł. reńskich. (Schl: Ztg.)

BELGJA. — *Bruwella* liczy obecnie 150,000 ludności. (Ind: Belg.)

FRANCJA. *Paryż* 2 Listop.: — Dziś Cesarstwo przejeżdżali razem przez wybrzeża na spacer. We *Czwartak* w *St. Cloud*, dają wielki obiad na cześć Królowej *Krystyny*; Xiążęta *Cassigliano*, ojciec i syn, także są zaproszeni. — Królowa *Krystyna* opuszcza *Paryż* w d. 9-b. m.; Marszałek *Narvaez* opuścił *Paryż* wczoraj. — Cesarz i Cesarzowa, trzymać będą do Chrztu dziecko Xiężnej *Alba*; zastępować ich będzie Pani i Pan *Turgot*, Poseł *Francji* w *Madrycie*. — Pan *Lamar-tine* skończył już Iszy tom *Historji Medyceuszów*. — W ciągu ostatniego kwartału r. b. rozdano za czynny poświęcenia, 252 medalów; z tych, 3 złote 2ej klasy i 22 srebrnych, 1ej klasy. — P. *Sandeau*, autor *Heleny de la Segliere*, został mianowany bibliotekarzem w bibliotece *Mazarińskiej*. — Z *Stutgardu* donoszą, że Xże *Napoleon*, przyjmowany tam, jest z wielką uprzejmością. (Ind: Belge.)

PRUSY. — Izby zwłane będą 28go b. m. — Wkrótce rozpoczyna się konferencja o wykonanie traktatu handlowego pomiędzy *Austrią* a związkiem celny. — Rząd nie myśli zakazywać wywozu zboża, którego to zakazu tutaj się spodziewano. — W *Inowrocławiu* umarł w 77 wieku życia, uczony Talmudysta, Rabin *Józef Spiro*. (Schl: Ztg. — Neue Pr: Ztg.)

WŁOCHY. — W. Xże *Toskański* z synem, przybył do *Neapolu*. — Dragonja *francuzka* w *Rzymie*, dała na dochód biednych, wielki karuzel; PAPIEŻ w liście własnoręcznym, dziękował za to Jenerałowi *Montreal*. — PAPIEŻ wydał *Breve*, zmniejszające liczbę świąt uroczystych w *Piemontcie*. (Schl: Ztg.)

ROZMAITOŚCI. — Miasto *Nowy-York* otrzymało teraz nowy zakład wspaniały. Jest to biblioteka *Astora*, owe-

go znanego bogacza. Budynek postawiony w najczysts-  
szym włoskim stylu, i z wyborowego materiału, użytego  
bez względu na koszt. Zamianowany przez testatora  
bibliotekarz Dr *Cogswell*, sprowadził już dzieła dla za-  
pełnienia biblioteki; składa się ona z 80,000 tomów,  
z których każdy kosztuje w przecięciu tylko 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> dol.  
Co do wielkości, jest to druga, w *Stanach Zjednoczo-  
nych* biblioteka; pierwsza jest przy Uniwersytecie  
w *Cambridge* (w *Ameryce*). *Nowy-York* posiada inną  
jeszcze bibliotekę o 40,000 tomach, należącą do czy-  
telni kupieckiej; powstała ona z drobnych składek  
młodych kupczyków. Odbывают się tam odczyty publi-  
czne. Inny zakład nowy rozpoczęto teraz stawiać także  
kosztem prywatnej szczerobliwości tamecznego oby-  
watela *Piotra Cooper*. Zwie się on *Union*, i zajmuje  
całą dzielnicę z czterech wielkich ulic, które ścianami  
swemi utworzył. Na dole będzie sala ogromna, na 21  
stóp wysoka, z mnóstwem drzwi. Machina parowa do  
przewiewania powietrza po wszystkich częściach całego  
budynku. Na piętrze są sklepy ze szkła na żelaznych  
stłupach, nad niem różne kantory i biura, a trzecie pię-  
tro przeznaczone właściwie na cel towarzystwa *Union*,  
zawierać będzie galerję obrazów, czytelnię na 30 stóp  
wysoką, ze szklaną rotundą w środku, sale do odczy-  
tów, laboratorja fizyczne i chemiczne, gabinety, biblijo-  
teki, i mnóstwo małych pokoi do pracy dla pojedyn-  
czych członków. Po ukończeniu tego olbrzymiego bu-  
dynku, właściciel daruje go narodowi, ze wszystkimi  
w nim zakładami. Dochód z pierwszego i drugiego pię-  
tra, pozostanie na ulepszenie zakładu. — *P. Mariette*,  
który odkrył niedawno groby i świątynie podziemne  
około piramid *Sachary*, grzebie teraz w około wiel-  
kiego *Sfnxa*, blisko piramid *Ghizech*, w nadziei odkry-  
cia wejścia do jakiej świątyni lub grobu. — Pewna Pani  
podróżująca, stanęła w oberży pod *Złotą Gosią*, gdzie będąc  
najgorzej usłużoną, musiała bardzo drogo zapłacić;  
gdy wyjeżdżała, gospodarz odprowadza ją do powozu,  
prosząc aby wracając, wstąpiła do jego oberży. »O nie  
mój Panie» odrzekła, »bo jak uważam, wzięłeś mnie  
Pan za swój szylt:»

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Bierzyński Rom: Rad: Stanu z Radomia; Brouckhaus Fran: Rup:  
z Prus nr 634; Bellassiere Alex: Oby: z Paryża nr 634; Dabo Emil  
Ob: z Moskwy nr 625; Feintuch Stan: Rup: z Krakowa nr 738; de  
Fleury: Lud: Hr: z Paryża nr 634; Gedroyć Marja Xżna z Gub: Gro-  
dzieńskiej; Górski Marianna Oby: z Drezna nr 1588/9; Hr. Hanke  
Karolina Zona Jene: Majora z Drezna nr 634; Krasinski August Hr:  
z Krasnego; Kruzensztera Rap: Okręto: z Berlina nr 410; Lempicki  
Kar: Sęd: Pokoju z Kiele nr 570; Pik Miła Zona Optyka z Gdańska  
nr 497; Plater-Ziberg Kar: Hr: z Pass nr 625; Szałowicz Adolf Chem-  
mik z Paryża nr 634; Wysocki Rad: Koleg.: Pomoenik Dyr: Drogi  
Żelaznej Warsz.: Wiedeń: z Krakowa nr 1574; Wardt Zuzanna Żo-  
na Głównego Mechanika Drogi Żelaznej, z Londynu nr 1574; Za-  
wadzki Józef Tapicer z Berlina nr 400.

*Wyjechali:* Bazylewska Nadzieja Wdowa po Rad: Stanu do Pe-  
tersburga; Cielecki Leop: Oby: do Kampinosa; Dembowski Igo: Ob  
do Naepolska; Hołowińska Teresa Oby: do Niemiec; Ladewig Al-  
bert Rup: do Gdańska; Lindheim Hieronim właśc: fabryki do Ło-  
dźi; Monigetti Piotr Kup: do Francji; Smideberg Hen: Komis: Rup:  
do Berlina.

**DONIESIENIA.**

Pułkownik Sztabu Jenerałego Ulrich, wyjeżdżając w tych dniach  
do Cesarstwa, wzywa wszystkich, którzyby sądzili się mieć jako-  
we pieniężne pretensje, ażeby w ciągu tygodnia od dnia dzisiej-  
szego, zgłosili się do jego mieszkania przy ulicy Marszałkowskiej  
Nr 1403;—nado uprzedza PP.Rupców i Rzemieślników, z któremi  
miał do czynienia, ażeby od dzisiejszego dnia, nie na jego rachunek  
nie dawali, i że żadnych pretensji późniejszych nie przyjmie.



**DRZEWA** Fruktowe w Szkółek, jako to: Ja-  
blonki, Gruszki, Sliwki, Brzoskwinie, Morele, a mia-  
nowicie Czeresnie w kilkuletnich koronach, kształt-  
nie wypielegnowane, w najlepszych rozmaitych ga-  
tunkach, w znacznej ilości, są do sprzedania po miarnej cenie,  
w ogrodzie przy ulicy Żurawiej i Marszałkowskiej Nro 1618b.



**KAPITAŁ** Rsr. 900, jest do wypożyczenia na  
1szy o ile można, Ner hipoteki Domu murowanego  
w Warszawie, na niski procent. Wiadomość u Ad-  
wokata Gołębowskiego, w Starem-Mieście Nro 35,  
na 1m piętrze, bez pośrednictwa osób trzecich.

**OSOBA** idąca ulicą Chłodną, do Kościoła Śgo Karola Bo-  
romeusza, i na powrót do domu pod Zegarem, Nro 770, zgubiła  
**BROSZE** złotą, z miuiaturką, wysadzaną perełkami i gran-  
tami; uprasza znalazcę o oddanie teje do wyżej wspomnianego  
domu, na 1sze piętro od frontu, pierwsze drzwi przy wschodach,  
za nagrodą rs. 2.



Nagrody rs. 7.— Dnia 7 b. m., przechodząc ulicą  
Śto-Jańską na Senatorską, zgubiony został **PUGI-  
LARES** skórzany, stary, w którym się znajdo-  
wało rub: sr. 37, a mianoowicie: Bilet 1 na rs. 25, dwa po rs. 3  
6 po rs. 1, i różne notatki i bilety. Łaskawy znalazca raczy  
oddać biednemu obarczonemu liczną famliją, w domu Nro 666  
przy ulicy Leszno, do Zakrystjana przy Kościele Ewangelicko-  
Reformowanym, za powyższą nagrodą.

Potrzebna jest na prowincję w okolicie m. Kutna, **GUWER-  
NANTKA** Polka, mająca kilkoletnią praktykę w tym zawo-  
dzie, posiadająca oprócz nauk elementarnych, muzykę, oraz język  
francuzki i niemiecki;— także potrzebny jest **MŁODZIEŃCIEC**, po-  
siadający dostateczną rekomendację, co do prowadzenia się mo-  
ralnego, oraz świadectwo z ukończonych 4 klas w Szkołach publi-  
a mający chęć nauczania się w terminie trzy-letnim teoryczno-  
praktycznego rolnego gospodarstwa, przy pensjers. 45 rocznie i przy-  
zwoitym stole. Wiadomość w Hotelu Niemieckim pod Nr 4, każ-  
dodziennie od godziny 2ej do 4ej po południu, aż do dnia 11go  
bieżącego miesiąca.



**FORTEPJANY** palisandrowe, nowe, w naj-  
nowszym fatonie, z sztabem, platem i 4ma szprejami,  
są do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość przy  
ulicy Przejazd i Tłómaczkie pod 739, w oficynie na  
1m piętrze, w fabryce Fortepjanów.— *K. Friche*.

W dniu 25 b. m. wieczorem, zgubiony został **PIERŚCIEN**  
złoty męzki, w którym znajdował się brylant w środku wielko-  
ści ziarnka grochu, naokolo małemi brylancikami wysadzony;  
z obu zaś stron do połowy pierścienia na szafirowej emalji znaj-  
dowały się ozdoby w kształcie listków z brylancików i rozetek.  
Ktoby takowy znalazł lub wskazał u kogo się znajduje, odbie-  
rze nagrody rs. 6, za zgłoszeniem się pod Nr 2236, do domu W.  
Prylińskiego, gdzie stróż miejscowy wskaże mieszkanie poszko-  
dowanego. Uprasza się przytem wszystkich PP. Złotników i  
Jubilerów, o zwrócenie swej uwagi, i o zatrzymanie powyższego  
przedmiotu, gdyby ktokolwiek z takowym do nich się zgłosił.



Para **KONI** gniadych, roślących, powozowych, do-  
brze ujeżdżonych i rasowych, najlepiej utrzymanych,  
jest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy domu Wy-  
sockiego, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1347.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.  
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Podstęp Pana Kapitana*  
*Jaki Ojciec taki Syn.* *Godzina Małżeństwa.*